



sobota, 12.04.2025

12 kwietnia 2025

RELACJA Z WYDARZENIA – 12.04.2025

Kwietniowe „**Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską**” w domu macierzystym zgromadziło czcicieli z różnych miast. Przybyły osoby m. in.: z Katowic, Bierunia, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi. Radujemy się bardzo, że wiele osób uczestniczyło co miesiąc w tym spotkaniu, a niektóre nawet już od wielu, wielu lat. Cieszymy się, że przybyły na spotkanie też nowe osoby, które po raz pierwszy zwiedziły muzeum i uczestniczyły we Mszy św. w intencji beatyfikacji m. Teresy Kierocińskiej.

Spotkanie przebiegło według tradycyjnego programu:

16.30 zwiedzanie muzeum z oprowadzeniem przez s. Bogdanę;

18.00 Eucharystia celebrowana przez o. Sylwestra Rzepeckiego OCD.

W homilii Celebrans podzielił się swoimi przemyśleniami nt. cierpienia. Powiedział, że nie można być szczęśliwym bez cierpienia. „*Możecie się z tym nie zgodzić, ale ja uważam, że obojętnie jaki to jest rodzaj cierpienia, musisz mu nadać sens, bo od cierpienia czy chcemy czy nie, nikt z nas nie ucieknie. Natomiast jeżeli je przyjmiesz i wejdiesz w nie razem z Jezusem, to ono może ci dać niesamowity impuls do rozwoju. Nie cuda Jezusa nas zbawiły, ale trzy godziny cierpienia na krzyżu. Rzeczywiście, która nas otacza cała czas się zmienia, warunki raz bardziej trudne, raz bardziej dobre. Wszystko zależy od twojego nastawienia*”.

Inną myślą kazania było: po czym można poznać czy twoja modlitwa jest dobra. Tym warunkiem jest miłość bliźniego, bo tylko ona jest tym co weryfikuje twoją modlitwę, twoją relację z Bogiem. I w tym przykładem może być Matka Teresa Kierocińska, „*która żyła w takiej biedzie, w takim niezrozumieniu i to ze strony ludzi Kościoła, a mimo wszystko dawała serce innym. Wtedy kiedy było najciężiej, kiedy była wojna, to siostry karmiły głodnych, dawały schronienie dzieciom, które były sierotami, ukrywały żydów. Z jednej strony niesamowite cierpienie, a z drugiej jakie owoce*”.

Po Mszy św. zostały odczytane prośby i podziękowania złożone na sarkofagu czcig. s. Bożej oraz przysłane pocztą elektroniczną, które z ufnością w modlitwie powierzyliśmy Bogu. Czcciele modlili się też indywidualnie przy Jej sarkofagu. Była też okazja nabycia publikacji. Ostatnim punktem spotkania był poczęstunek na sali Matki Bożej i możliwość rozmowy z siostrami.

Cieszymy się, że wiele osób skorzystało też z tej okazji i w serdecznej, prawie rodzinnej atmosferze spędziliśmy czas dzieląc się swymi przeżyciami. „Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską” stwarza dobrą okazję do wzajemnego spotykania się i tworzenia relacji, co jest bardzo ubogacające. Co potwierdza wpis do Księgi Pamiątkowej jednego z uczestników: „Kolejny raz wychodzimy z radością w sercu”.